

Wyrok z dnia 20 października 2008 r.

I PK 60/08

1. Przez użyte w art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. wyrażenie „w okresie pobierania zasiłku” należy rozumieć okres faktycznego wypłacania pracownikowi zasiłku chorobowego, chyba że okaże się, iż zasiłek był świadczeniem nienależnym.

2. Sąd pracy, rozpoznający powództwo o przywrócenie do pracy po rozwiązaniu umowy na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., w celu dokonania oceny, czy faktycznie pobierany przez pracownika zasiłek chorobowy przysługiwał, jeżeli organ rentowy nie wydał w tym zakresie decyzji, powinien wyznaczyć stronom termin do złożenia wniosku o wydanie takiej decyzji (art. 177 § 2 k.p.c.), a po jego złożeniu zawiesić postępowanie (art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 października 2008 r. sprawy z powództwa Ewy G. przeciwko Jednostce Wojskowej [...] w O. o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 27 listopada 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2007 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie oddalił powództwo Ewy G. przeciwko Jednostce Wojskowej [...] w O. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka, zatrudniona u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, pobierała zasiłek chorobowy w następujących okresach: 1) od 15 do 22 maja 2006 r. (8 dni choroby o symbolu F28); 2) od 23 maja do 11 czerwca 2006 r. (20 dni choroby o symbolu F32); 3) od 12 czerwca do 2 lipca 2006 r. (21 dni choroby o symbolu F32); 4) od 3 do 23 lipca 2006 r. (21 dni choroby o symbolu F32); 5) od 24 lipca do 13 sierpnia 2006 r. (21 dni choroby o symbolu F32); 6) od 14 do 21 sierpnia 2006 r. (8 dni choroby o symbolu G54); 7) od 22 do 28 sierpnia 2006 r. (7 dni choroby o symbolu G54); 8) od 29 sierpnia do 1 września 2006 r. (4 dni choroby o symbolu G54); 9) od 4 do 24 września 2006 r. (21 dni choroby o symbolu F32); 10) od 25 września do 24 października 2006 r. (30 dni choroby o symbolu F32); 11) od 16 listopada do 15 grudnia 2006 r. (30 dni choroby o symbolu F32); 12) od 16 grudnia 2006 r. do 14 stycznia 2007 r. (30 dni choroby o symbolu F32); 13) od 15 stycznia do 13 lutego 2007 r. (30 dni choroby o symbolu F32). Wystawione powódce zwolnienia lekarskie nie zawierały informacji o kodach chorób. Powódka nie składała wniosku o świadczenie rehabilitacyjne. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Olsztynie w piśmie z dnia 28 grudnia 2006 r. sporządzonym na wniosek pozwanego stwierdził, że do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej, a powstaniem ponownej choroby nie przekroczyła 60 dni i okresy te należy traktować jako jeden okres zasiłkowy. W kolejnym piśmie z dnia 18 maja 2007 r. ZUS wskazał, że okres zasiłkowy u powódki uległ zakończeniu w dniu 15 listopada 2006 r., gdyż okres pomiędzy 14 sierpnia 2006 r. a 1 września 2006 r. należy traktować jako chorobę współistniejącą. Powołany przez Sąd pierwszej instancji biegły stwierdził u powódki występowanie zaburzeń adaptacyjnych o obrazie lękowo-depresyjnym w okresie od maja 2006 r. do lutego 2007 r. Według biegłego zaświadczenie wystawione za okres od 15 maja do 22 maja 2006 r. zawiera prawdopodobnie błędną klasyfikację choroby, ponieważ symbol F28 dotyczy zaburzeń psychiatrycznych, zaś bez wglądu do historii choroby nie można jednoznacznie stwierdzić, na jaką chorobę cierpiała powódka. Według biegłego, z zaświadczenia lekarskiego wynika, że w okresie od 14 sierpnia do 1 września 2006 r. powódka cierpiała na schorzenie neurologiczne G54, czyli inne od schorzeń, na które chorowała w okresie wcześniejszym. Przerwa w chorobie wywołanej przyczynami depresyjnymi trwała 21 dni. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w dniu 10 stycznia 2007 r. powódka stawiała się do pracy, oświadczając, że chce wrócić do pracy. Tego dnia pozwany wręczył po-

wódcę oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, powołując się na pismo ZUS-u, zgodnie z którym okres objęty zwolnieniami lekarskimi od 15 maja 2006 r. do 15 listopada 2006 r. należy zaliczyć do jednego okresu zasiłkowego.

Sąd Rejonowy uznał, że spór dotyczy w pierwszej kolejności ustalenia, czy okresy przebywania powódki na zwolnieniach lekarskich należy „zliczyć” do jednego okresu zasiłkowego i ocenić, czy okres zasiłkowy został wyczerpany. Według Sądu, powódka wyczerpała okres zasiłkowy z tytułu jednej choroby (o symbolu F32), bez wliczania okresu zasiłkowego z tytułu choroby o symbolu G54. Zdaniem Sądu Rejonowego, chociaż pierwsza niezdolność powódki do pracy trwała od 15 do 22 maja 2006 r. i dotyczyła choroby o symbolu F28, to nawet przy pominięciu tego okresu, inne okresy zwolnień lekarskich obejmują tę samą jednostkę chorobową o symbolu F32. Sąd Rejonowy zauważył, że przerwa pomiędzy okresami niezdolności spowodowanymi tą chorobą (o symbolu F32) nie przekraczała 60 dni (wynosiła 21 dni, a wliczając także sobotę i niedzielę - 23 dni). Kolejne okresy niezdolności powódki do pracy od 22 maja do 14 sierpnia 2006 r. oraz od 4 września 2006 r. do 13 lutego 2007 r. spowodowane były tą samą jednostką chorobową, a zatem powinny być wliczone do jednego okresu zasiłkowego. Zdaniem Sądu Rejonowego, to że w czasie przerwy pomiędzy okresami niezdolności spowodowanymi chorobą o symbolu F32, wystąpiła u powódki choroba współistniejąca o symbolu G54, nie ma wpływu na ocenę, iż doszło do wyczerpania okresu zasiłkowego. Sąd Rejonowy dalej wywiódł, że powódka wyczerpała 182-dniowy okres zasiłkowy (przy uwzględnieniu okresu pobierania wynagrodzenia chorobowego), gdyż w dniu 10 stycznia 2007 r. na zwolnieniu lekarskim z tytułu jednej choroby przybywała już 258 dni. Skoro upłynął okres pobierania przez powódkę zasiłku chorobowego, a do chwili rozwiązania umowy o pracę powódka nie złożyła wniosku o świadczenie rehabilitacyjne (ani tym bardziej go nie pobierała), to pozwany nie miał obowiązku wyczekiwania na ewentualne złożenie przez powódkę takiego wniosku do organu rentowego. Z tego względu pozwany miał prawo rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia i nie naruszył w tym względzie przepisów prawa pracy o rozwiązywaniu umów o pracę w trybie określonym w art. 53 k.p., bowiem złożył powódcę stosowne oświadczenie wówczas, gdy powódka przybyła do pracy, chociaż nie ustała jeszcze przyczyna nieobecności (bowiem zwolnienie lekarskie zostało wystawione do 13 lutego 2007 r.).

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2007 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie oddalił apelację powódki, nie obciążając jej kosztami

procesu za instancję odwoławczą. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nie uznał argumentacji powódki, która twierdziła, że dysponowała zwolnieniami lekarskimi stwierdzającymi niezdolność do pracy i wystawionymi przez trzech różnych lekarzy z tytułu różnych schorzeń oznaczonych symbolami F28, F32 i G54, wobec czego łączenie okresów zasiłkowych jest nieprawidłowe. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że łączenie okresów zasiłkowych zostało przewidziane w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267 ze zm.; dalej ustawa zasiłkowa) pod warunkiem „nieprzerwanej niezdolności do pracy”. Zdaniem Sądu Okręgowego, okres zasiłkowy w przypadku powódki nie został przerwany, skoro z materiału dowodowego wynika, że powódka była leczona przez lekarza w M. w okresie od 11 sierpnia do 1 września 2006 r., a następne zwolnienie lekarskie wydane przez tego samego lekarza obejmowało okres od 4 września 2006 r. Przerwa pomiędzy tymi okresami (2-3 września 2006 r.) wystąpiła w sobotę i niedzielę, a więc w dniach, które w zakładzie pracy pozwanego są dniami wolnymi od pracy. W tych dwóch dniach powódka nie miała obowiązku świadczenia pracy i w związku z tym można mówić, co najwyżej o „przerwie technicznej”, która spowodowała przerwę w datach wydania kolejnego zwolnienia lekarskiego powódki, a nie o przerwaniu okresu zasiłkowego w rozumieniu art. 9 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Poza tym trudno mówić o gotowości powódki do podjęcia pracy, skoro tuż po skończeniu jednego zwolnienia lekarskiego, w dwa dni później, stan zdrowia powódki „kazał lekarzowi skierować ją na kolejne zwolnienie z pracy”. W dodatku, powódka nie wykazała, że w dniach 2-3 września 2006 r. odzyskała zdolność do świadczenia pracy. W ocenie Sądu Okręgowego, „przerwa techniczna” oznacza, że można wliczać wszystkie okresy niezdolności powódki do pracy przy spełnieniu warunku ich nieprzerwalności. Zatem na dzień rozwiązania umowy o pracę, czyli 10 stycznia 2007 r., powódka była niezdolna do pracy przez okres 241 dni, a w dacie rozwiązania umowy nie odzyskała zdolności do pracy. W ocenie Sądu odwoławczego, „na marginesie” należy zauważyć, że nawet, przyjmując „przerwalność okresu zasiłkowego” w dniach 2-3 września 2006 r. w rozumieniu art. 9 ust. 1 ustawy zasiłkowej, ma zastosowanie art. 9 ust. 2 tej ustawy, na podstawie którego do okresu zasiłkowego zalicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa między ustaniem poprzedniej, a powstaniem ponownej niezdolności do pracy, nie przekracza 60 dni. Po-

dzielając w tym względzie wywody Sądu Rejonowego, Sąd odwoławczy podniósł, że przerwa pomiędzy okresami niezdolności spowodowanymi chorobą o symbolu F32 nie przekracza 60 dni (wynosiła 21 dni, a wliczając również sobotę i niedzielę 2-3 września 2006 r. - 23 dni). Kolejne okresy niezdolności powódki do pracy od 22 maja do 13 sierpnia 2006 r. oraz od 4 września 2006 r. do 13 lutego 2007 r. były spowodowane tą samą jednostką chorobową, a zatem powinny być wliczone do jednego okresu zasiłkowego. Po zsumowaniu okresów zasiłkowych spowodowanych tą chorobą (o symbolu F32) wynika, że w dniu rozwiązania stosunku pracy powódka przebywała na zasiłku chorobowym spowodowanym tą chorobą przez okres 212 dni (od 23 maja do 13 sierpnia 2006 r. - 83 dni i od 4 września 2006 r. do 10 stycznia 2007 r. - 129 dni).

Wyrok Sądu Okręgowego powódka zaskarżyła skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie: 1) art. 9 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej, „poprzez błędną i prawnie niedopuszczalną interpretację art. 9 ust. 1 ustawy przyjmującą, iż po okresie nieprzerwanej niezdolności do pracy może wystąpić tzw. przerwa techniczna, po której to przerwie następuje nowe zwolnienie od świadczenia pracy, ale okres tej przerwy technicznej nie powoduje przerwania okresu zasiłkowego”, 2) art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., „poprzez jego wadliwą interpretację zakładającą, iż w wypadku zaistnienia tzw. przerwy technicznej bez udowodnienia niezdolności do świadczenia pracy można przyjąć, iż ustawowe przesłanki tego przepisu zostały spełnione i rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia w trybie wynikającym z tego przepisu jest zgodne z prawem, 3) art. 233 k.p.c., przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na błędnej ocenie zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że powódka w dniach 2-3 września 2006 r. nadal była chora i nie miała zdolności do świadczenia pracy.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powódka wywiodła w szczególności, że art. 9 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie przewiduje „instytucji przerwy technicznej do liczenia okresu zasiłkowego”. Wadliwe było też przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powódka nie wykazała odzyskania w dniach 2-3 września 2006 r. zdolności do świadczenia pracy, skoro nawet biegły wyraźnie stwierdził w opinii, iż nie ma dowodu medycznego, aby w tych dniach powódka była chora na jakąkolwiek chorobę i była niezdolna do pracy. Niezdolności do pracy - według skarżącej - nie można mylić z brakiem obowiązku świadczenia pracy. Odnosząc się z kolei, do zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy „na marginesie” uwag co do ewentualnej „przerwalności” okresu zasiłkowego, powódka wskazała, że w jej przypadku regulacja art. 9 ust. 2 ustawy zasiłko-

wej nie mogła być zastosowana, ponieważ doszło do przerwania niezdolności do pracy oraz do „przerwania powstania niezdolności z dwóch różnych chorób”. Natomiast przepis ten dotyczy wyłącznie niezdolności do pracy spowodowanej tą samą chorobą. Zdaniem skarżącej, okres zasiłkowy rozpoczynający bieg od 15 maja 2006 r. został przerwany po dniu 1 września 2006 r. i od dnia 4 września 2006 r. rozpoczął się kolejny okres zasiłkowy. Skarżąca dodała, że w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., I PK 144/02, w rozpoznawanej sprawie nie mógł być zastosowany art. 9 ust. 2 ustawy zasiłkowej, skoro Sąd odwoławczy przyjął wadliwe wstępne założenie o istnieniu „przerwy technicznej”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. „poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnej ocenie zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, iż powódka w dniach (..) nadal była chora i nie miała zdolności do świadczenia pracy”. Przepis ten odnosi się wprost do oceny dowodów i w związku z tym ze względu na wyraźne brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c. nie może stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76).

W ostatecznym rachunku (z inną argumentacją niż przedstawiona w skardze) uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. (pośrednio także art. 9 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej). Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. (mającym zastosowanie w sprawie), pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową. Jest niesporne, że powódka nie występowała o przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego ani go nie pobierała. Niesporne jest jednak także, że w dniu rozwiązania stosunku pracy powódka pobierała zasiłek chorobowy (był jej wypłacany). Odczytując omawiany przepis dosłownie, niezdolność powódki do pracy nie trwała dłużej niż

okres pobierania zasiłku chorobowego, gdyż w dniu rozwiązania umowy o pracę powódka ten zasiłek „pobierała” (był jej wypłacany). Powstaje więc problem, jak rozumieć ten przepis, a w szczególności, czy chodzi w nim o faktyczne pobieranie zasiłku chorobowego (wypłacanie przez ZUS), czy też o przysługiwanie prawa do zasiłku chorobowego (spełnianie przesłanek tego prawa, w tym także niewystąpienie przesłanek utraty prawa, tzw. wyczerpanie okresu zasiłkowego). W orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym zakresie można dostrzec pewne rozbieżności. W wyroku z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 350/99 (OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 198), przyjęto, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. jest niezdolność pracownika do pracy trwająca przez okres pobierania z tego tytułu zasiłku chorobowego, a nie fakt pobierania zasiłku. W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował jednak, że ochrona trwałości stosunku pracy obejmuje okres faktycznego pobierania zasiłku, a zatem także przedłużony okres zasiłkowy (wyrok z dnia 19 kwietnia 2001 r., I PKN 381/00, OSNP 2003 nr 4, poz. 102). W wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r., II PK 319/04 (OSNP 2006 nr 3-4, poz. 49), wyraźnie zaznaczono, że złożenie przez pracodawcę oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. w okresie pobierania wynagrodzenia i zasiłku z tytułu niezdolności do pracy wskutek choroby (czyli w okresie ochronnym usprawiedliwionej nieobecności w pracy) jest niezgodne z prawem, choćby pracodawca jako datę rozwiązania umowy wskazał datę przypadającą po tym okresie. Z kolei, w wyroku z dnia 21 września 2006 r., II PK 6/06 (OSNP 2007 nr 17-18, poz. 252), Sąd Najwyższy przyjął, że pracodawca może zastosować art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. tylko w przypadku, gdy pracownik po upływie okresu zasiłkowego jest nadal niezdolny do pracy z powodu choroby. Sąd Najwyższy podkreślił, że w okresie pobierania wynagrodzenia i zasiłku chorobowego z tytułu niezdolności do pracy z powodu choroby pracownik jest chroniony przed rozwiązaniem z nim umowy i dlatego pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę w trybie art. 53 § 1 k.p. dopiero po zaprzestaniu pobierania zasiłku chorobowego, jeżeli pracownik nie stawia się do pracy z powodu dalszego trwania choroby.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie uważa, że przez użyte w art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. wyrażenie „w okresie pobierania zasiłku” należy rozumieć co do zasady okres faktycznego pobierania (wypłacania przez ZUS) zasiłku chorobowego. Inaczej mówiąc, co do zasady, dopóki pracownik pobiera zasiłek chorobowy wypłacany przez ZUS (oznacza to przecież, że organ rentowy uważa, iż zasi-

łek ten przysługuje), dopóty pracodawca nie może rozwiązać umowy o pracę na podstawie tego przepisu. W zasadzie tej należy jednak wprowadzić wyjątek w sytuacji, gdy pracownik pobiera zasiłek chorobowy (jest on mu wypłacany przez ZUS), ale następuje to, gdy świadczenie nie przysługuje (np. po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, wskutek błędu organu itp). Zdaniem Sądu Najwyższego, „pobieranie” zasiłku chorobowego to pobieranie zasiłku przysługującego pracownikowi (należnego, do wypłaty którego są spełnione przesłanki). Inaczej rzecz ujmując, rozwiązanie umowy o pracę może okazać się (*ex post*) zgodne z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., mimo że nastąpiło w okresie faktycznego pobierania zasiłku, jeżeli wypłacany zasiłek był świadczeniem nienależnym. Powstaje jednak problem kto, kiedy i w jakim trybie ma dokonać takiej oceny (że jest wypłacany nienależny zasiłek).

Z art. 63 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej wynika, że ubezpieczony i płatnik składek na ubezpieczenie chorobowe (pracodawca) mogą wystąpić z wnioskiem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie uprawnień ubezpieczonego do zasiłku chorobowego, a od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tej kwestii przysługują środki odwoławcze do sądu ubezpieczeń społecznych (ust. 3). Prawidłowy tok postępowania pracodawcy, który uważa, że pracownik otrzymuje nienależny zasiłek chorobowy (po wyczerpaniu okresu zasiłkowego), powinien polegać na wystąpieniu do ZUS z wnioskiem na podstawie art. 63 ust. 2 ustawy zasiłkowej. W razie uznania, że pracodawca ma rację, ZUS powinien wydać odpowiednią decyzję (wstrzymać wypłatę zasiłku), a wtedy pracodawca może rozwiązać umowę o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. (jeżeli utrzymuje się niezdolność pracownika do pracy). W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy tak się nie stało. Pozwany pracodawca zwrócił się wprawdzie pismem do organu rentowego, ale nie był to formalny wniosek o ustalenie uprawnień powódki do zasiłku chorobowego, nie został przez ZUS tak potraktowany, a przede wszystkim organ rentowy nie wydał formalnej decyzji w tym przedmiocie. W ten sposób powódka (ubezpieczona) została pominięta w tym „postępowaniu”, a zwłaszcza nie mogła zainicjować w tym zakresie postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych (złożyć odwołania od decyzji). Organ rentowy wyśtosował do pracodawcy dwa pisma (z dnia 28 grudnia 2006 r., po którym pracodawca rozwiązał umowę o pracę i z dnia 22 stycznia 2007 r.), które zawierają wszystkie elementy decyzji, gdyż przedstawiają ustalenie stanu faktycznego i jego ocenę prawną co do przysługiwania powódce zasiłku chorobowego. Z jednej więc strony nie można uznać, aby pracodawca sam dokonał oceny przysługiwania powódce zasiłku

chorobowego (oparł się w tym zakresie na informacji organu rentowego), ale z drugiej strony nie została w tym zakresie wydana decyzja, a powódka została pozbawiona możliwości odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych (zakwestionowania oceny organu rentowego).

W tej sytuacji powstaje problem, czy oceny przysługiwania prawa do zasiłku chorobowego (a raczej jego nieprzysługiwania wobec wyczerpania okresu zasiłkowego) może dokonać sąd pracy, rozpoznający powództwo o przywrócenie do pracy po rozwiązaniu umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., mimo że w dacie rozwiązania pracownik pobierał zasiłek, a organ rentowy nie wydał w tym zakresie decyzji (jak wyżej wywiedziono, w ogólności dokonanie takiej oceny jest możliwe). Rozwiązanie tego problemu w istotnych elementach zostało już przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1975 r., I PZP 31/75 (OSNCP 1976 nr 4, poz. 83; aprobowanej w literaturze, por. glosa J. Broła, OSPiKA 1976 nr 7-8, poz. 137). Zgodnie z tezą tej uchwały, w postępowaniu o przywrócenie do pracy pracownika zwolnionego z niej bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 lit. b k.p. wskutek choroby trwającej dłużej niż okres pobierania zasiłku chorobowego, komisja odwoławcza do spraw pracy oraz okręgowy sąd pracy i ubezpieczeń społecznych są związane decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przedmiocie ustalenia prawa pracownika do tego zasiłku. Należy zwrócić uwagę, że stan faktyczny sprawy, w której zapadła ta uchwała był podobny do rozpoznawanej sprawy (wystąpił problem wliczania kilku okresów niezdolności do pracy do jednego okresu zasiłkowego). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wywiódł, że ustalenie okresu, w którym pracownik pobierał zasiłek chorobowy (z tego i dalszych wywodów wynika, że Sąd Najwyższy miał na myśli należny zasiłek), dotyczy wypłat z tytułu jego ubezpieczenia społecznego. O tym, czy i ile pracownikowi należy się z tego tytułu, orzeka w razie sporu właściwy organ ubezpieczenia społecznego, gdyż spór dotyczy stosunku prawnego łączącego (wówczas) państwo z pracownikiem i zatrudniającym go zakładem pracy, a nie stosunku pracy. Toteż pracownik, któremu zasiłki chorobowe wypłaca zakład pracy, może wystąpić z wnioskiem do oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie uprawnień do zasiłku, jeżeli uważa, że zakład pracy naruszył jego uprawnienia w tym zakresie. Do uprawnień tych należy także ochrona pracownika przed zwolnieniem z pracy bez wypowiedzenia. Przed wyczerpaniem tego postępowania przedwczesne jest roszczenie o przywrócenie do pracy. Od treści decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalającej długość okresu pobierania zasiłku cho-

robotowego, zależy bowiem stwierdzenie przesłanki faktycznej, której istnienie współdecyduje o tym, czy zakład pracy dokonał rozwiązania umowy o pracę zgodnie z art. 53 § 1 lit. b k.p. I dalej Sąd Najwyższy wywiódł, że z tej przyczyny komisja odwoławcza do spraw pracy, rozpatrując wniosek o przywrócenie do pracy - albo okręgowy sąd pracy i ubezpieczeń społecznych w postępowaniu odwoławczym o przywrócenie do pracy - powinien umożliwić wnioskodawcy zwrócenie się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie jego uprawnień do zasiłku chorobowego, jeżeli ustalenia tego mimo sporu poprzednio nie dokonano. Jeżeli zaś jest ono w toku, to posiedzenie komisji odwoławczej ulega odroczeniu w celu stwierdzenia wyniku ustalenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych uprawnień wnioskodawcy do zasiłku chorobowego. Natomiast postępowanie odwoławcze przed okręgowym sądem pracy i ubezpieczeń społecznych podlega zawieszeniu do czasu rozstrzygnięcia przez właściwy organ Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosku o ustalenie uprawnień do zasiłku chorobowego (art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.). Jeżeliby wnioskodawca - mimo zwrócenia mu uwagi na potrzebę udowodnienia decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że przed zwolnieniem go z pracy nie wyczerpał należnego mu zasiłku chorobowego - żądał przywrócenia do pracy przed wydaniem odmiennej decyzji, to żądanie to podlegałoby oddaleniu jako nieuzasadnione w świetle art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., jeżeli niezdolność wnioskodawcy do pracy wskutek choroby trwała dłużej niż okres pobierania przez niego zasiłku chorobowego, przewidzianego przepisami.

Poglądy te zachowują aktualność w obecnym stanie prawnym, gdyż zmiany poszczególnych przepisów nie wprowadziły zmiany istoty wskazanych zależności między poszczególnymi postępowaniami. Oznacza to, że sąd pracy, rozpoznający powództwo o przywrócenie do pracy po rozwiązaniu umowy na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., w celu dokonania oceny, czy zasiłek chorobowy faktycznie pobierany przez pracownika w dacie rozwiązania umowy nie przysługiwał, gdy organ rentowy nie wydał w tym zakresie decyzji, powinien wyznaczyć stronom termin do złożenia wniosku o wydanie takiej decyzji (art. 177 § 2 k.p.c.). Jeżeli postępowanie przed organem rentowym wskutek złożenia takiego wniosku zostanie wszczęte, sąd pracy powinien zawiesić postępowanie (art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.), a po zakończeniu postępowania ubezpieczeniowego będzie związany ostateczną decyzją organu rentowego, ewentualnie wystąpi powaga rzeczy osądzonej wyroku sądu ubezpieczeń społecznych, jeżeli dojdzie do rozpoznania odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.). Tylko w ten sposób można doprowadzić do rozstrzygnięcia sporu na tle sto-

sunku ubezpieczeniowego z udziałem wszystkich jego podmiotów (organu rentowego, pracodawcy-płatnika i pracownika-ubezpieczonego), a to rozstrzygnięcie wywiera współdecydujący wpływ na ustalenie stanu faktycznego, miarodajnego dla oceny zasadności powództwa o przywrócenie do pracy.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====